

Moralny wymiar rzeczywistości we współczesnej geografii człowieka

Człowiek żyje i działa w świecie wartości. Stwierdzenie takie wydaje się oczywiste. Każda dyskusja nad zagadnieniami dotyczącymi człowieka zawiera, w sposób uświadomiony lub nie, pierwiastek moralny. Jeśli przyjrzymy się obrazowi człowieka jaki wylania się z badań geograficznych, trudno odnieść jednak takie wrażenie. Problematyka aksjologiczna pojawia się w geografii niezbyt często, aby nie powiedzieć marginalnie. Wartości, a zwłaszcza wartości moralne, pozostają w znacznym stopniu „ukrytym wymiarem” rzeczywistości dla geografów analizujących zjawiska społeczne, gospodarcze i polityczne.

Ostatnie lata XX stulecia przyniosły w geografii anglosaskiej liczne publikacje poświęcone problematyce moralnej (np. Tuan 1989; Sack 1997, 1999; Proctor, Smith 1999; Smith 2000), pojawiło się specjalistyczne czasopismo *Ethics, Place and Environment*. Warto przyrzeć się temu nurtowi, który zwiastować może „moralny zwrot w geografii” (Smith 1997). W niniejszym artykule autor dokonuje krótkiego przeglądu zagadnień moralnych we współczesnej geografii człowieka, podejmując próbę wskazania najważniejszych problemów badawczych oraz ich powiązania z głębszymi dylematami etycznymi.

Moralność wiąże się z faktem, że człowiek jest osobą, świadomym i wolnym podmiotem, który może rozpoznawać, wybierać i realizować różne możliwości działania, będące wyrazem wartości moralnych dobra i zła. Najbardziej podstawowe rozróżnienie w zakresie refleksji nad zagadnieniami moralnymi stanowi podział na etykę opisową i etykę normatywną. Pierwsza zajmuje się identyfikowaniem przekonań moralnych na temat tego co dobre i co złe oraz wynikających stąd zachowań, druga wypowiada się o tym jakie powinny być czyny człowieka oraz zasady, na których się one opierają. W artykule najpierw rozważane są geograficzne badania związane z polem etyki opisowej, a następnie spojrzenie z perspektywy normatywnej. Na koniec zwrócono uwagę na znaczenie podstawowych koncepcji z zakresu filozofii moralnej (etyki) dla badań geograficznych.

Wartości moralne a miejsce, odległość, nierówności przestrzenne i środowisko

Zainteresowanie wartościami pojawiło się w geografii na szerszą skalę przed 30 laty wraz z rozwojem tzw. nurtu humanistycznego. Przypomnieć można fundamentalne prace *Values in geography* A. Buttimer (1974) czy *Topophilia: a study of environmental attitudes and values* Y.F. Tuana (1974). Na gruncie

polskim perspektywa aksjologiczna zaznaczyła się m.in. w rozważaniach R. Domańskiego (1978) o systemie wartości i polityce przestrzennej, badaniach postrzegania krajobrazu K. Wojciechowskiego (1986) i przestrzeni miasta H. Libury (1990). Badania dotyczyły głównie wartości estetycznych i emocji, a w mniejszym stopniu kwestii moralnych. Ostatnio zagadnienie wartości w geografii przypomniał J. Wojtanowicz (2001).

Jako przedmiot badań wartości pojawiały się przede wszystkim w geografii kultury, znacznie rzadziej w innych dyscyplinach geograficznych. Znajdujemy tu studia lokalnych przekonań i zachowań moralnych oraz ich przestrzennego zróżnicowania na szerszym obszarze. Próbowano uchwycić czynniki kulturowe i religijne, uwarunkowania ekonomiczne i polityczne, a czasem także przyrodnicze, owych różnic.

Przedmiotem dyskusji w artykule nie jest jednak specyfika lokalnych przekonań i zachowań moralnych, ani ich zróżnicowanie przestrzenne, ale spojrzenie na wartości moralne z perspektywy takich podstawowych geograficznych pojęć jak lokalizacja, miejsce, terytorium, krajobraz, odległość, nierówności przestrzenne i środowisko przyrodnicze.

Lokalizacja działalności gospodarczej, a także przedsięwzięć publicznych, stanowi jeden z głównych przedmiotów zainteresowań geografii ekonomicznej. Każda lokalizacja może mieć swoją moralną interpretację ze względu na wartości przypisywane danemu miejscu przez jednostki, grupy społeczne lub instytucje. Interpretacje te mogą być różne, a nawet sprzeczne, co ujawnia się w formie konfliktów społecznych. Konflikty te są de facto konfliktami wartości – wynikiem odmiennych hierarchii wartości różnych podmiotów. Obserwujemy je w każdej skali geograficznej. W przestrzeni lokalnej usytuowanie centrum handlowego, hotelu lub restauracji McDonald's przy historycznym placu miasta wywołuje dyskusje nad wartościami dziedzictwa narodowego oraz bieżącymi i przyszłymi wartościami ekonomicznymi. Wybór lokalizacji ośrodka dla bezdomnych lub narkomanów, elektrowni, zbiornika retencyjnego czy trasy autostrady napotyka na protesty w wielu miejscowościach kraju¹. W skali międzynarodowej obserwujemy kontrowersje dotyczące prawa cudzoziemców do posiadania ziemi, zakładów czy baz wojskowych. Lokalizacja rodzi więc pytania natury moralnej tkwiące u podłoża konfliktów społecznych i politycznych. Próby ich rozstrzygnięcia znajdują wyraz w regulacjach prawnych, np. planowaniu przestrzennym w skali lokalnej.

Podstawowa kwestia – co powinno być w pewnych miejscach – jest nierozzerwalnie związana z pytaniem kto ma moralne prawo decydowania o fizycznym i społecznym, a w rezultacie aksjologicznym, charakterze miejsc. Sytuację komplikuje fakt, że owe moralne prawo – uznawane przez większość mieszkańców miejscowości, regionu czy kraju, nie pokrywa się często z formalnymi uprawnieniami do podejmowania decyzji lokalizacyjnych, które przysługują właścicielom terenu lub władzom lokalnym.

¹ Obserwowany powszechnie brak akceptacji dla lokalizacji w sąsiedztwie własnego miejsca zamieszkania obiektów uznawanych za generalnie potrzebne określane bywa skrótem NIMBY (*not in my back yard*).

Dochodzimy w ten sposób do problemu moralnego prawa do fragmentu powierzchni Ziemi – jego użytkowania, posiadania (własności) lub politycznej kontroli (władzy) – od niewielkiej działki do rozległego terytorium. Widoczny jest on w międzynarodowych konfliktach o panowanie nad pewnym terytorium, np. Żydów i Arabów w Palestynie. Legitymizacja terytorialnych dążeń politycznych opierać się może na argumentach historycznych (obszar ten należał do nas w przeszłości²) lub etnicznych. Przykładowo w 1918 roku uzasadnienie polskich postulatów dotyczących granicy wschodniej odwoływało się głównie do racji historycznych, a granicy zachodniej do argumentów etnicznych. W dyskusjach nad prawem obcokrajowców do zakupu ziemi w Polsce po wejściu do Unii Europejskiej sięgano do uzasadnień moralnych. W skali regionalnej i lokalnej pojawiają się pytania o prawo mniejszości do wyrażania swojej odrębności, np. Niemców na Śląsku Opolskim poprzez własne tablice nazw miejscowości i urzędów, pomniki, itd.

Powstaje ponadto pytanie jakie zachowania są odpowiednie w poszczególnych miejscach. Zachowania odpowiednie w jednych miejscach nie są nimi gdzie indziej. Każde miejsce nakłada pewne ograniczenia i narzuca pewne zachowania jako właściwe: od mikroprzestrzeni, np. biblioteki lub cmentarza, przez obszar osiedla, miasta lub parku narodowego, po terytorium państwa. Przypominają o tym tablice umieszczone przy wejściu do parku lub na granicy kraju. Przestrzeń składa się z różnorodnych, nakładających się domen – terytoriów, w obrębie których pewne wspólnoty i instytucje określają bardziej lub mniej sformalizowane normy postępowania. Domeny ograniczają zakres wyboru wartości lub sposobów ich realizacji przez ludzi, podmioty gospodarcze i inne instytucje. Im mniej prawne regulacje zachowań zakorzenione są w społecznie uznawanych wartościach moralnych, tym słabsza ich legitymizacja społeczna i większe prawdopodobieństwo zachowań odbiegających od tych regulacji. Nie należy zapominać, że społeczna kontrola zachowań ma w znacznej mierze charakter kulturowy, a nie administracyjny. Wyjaśnianie aktywności społecznej i gospodarczej człowieka wymaga poznania jakie miejsca uznawane są za odpowiednie dla pewnych zachowań, nierzadko dla zachowań konkretnych grup.

Jest to część szerszej problematyki „krajobrazu moralnego”. Krajobraz kulturowy odzwierciedla wartości moralne mieszkańców. Widoczne jest to między innymi w formach zabudowy i użytkowania ziemi, a w sposób szczególny w miejscach i budowlach mających znaczenie symboliczne oraz w nadawanych im nazwach. W krajobrazie odczytywać można więc zmiany wartości zachodzące pod wpływem przemian społecznych, gospodarczych i politycznych. W XIX i XX w. niektórzy przedsiębiorcy, czerpiąc inspirację z religii lub utopijnego socjalizmu, wznosili modelowe osady przemysłowe, mające być miejscem kształtowania idealnej społeczności, pozbawionej moralnych wad kapitalistycznego miasta, np. Bournville (E. Cadbury), Port Sunlight (W. Lever) i New Lanark (R. Owen). Socjalizm przyniósł ogromne przekształcenia krajobrazu miejskiego, dążąc do przytłumienia lub usunięcia

² Niejednoznaczność kryterium historycznego wynika z dylematu jaki moment historyczny wybrać dla określenia tego prawa.

manifestacji wartości religijnych, kapitalistycznych i obcych narodowo. Zastąpić je miały wartości propagowane przez nową ideologię, m.in. praca jako zasadniczy wyznacznik wartości człowieka oraz kolektywistyczne formy własności i życia społecznego. Najbardziej widoczne było to w nowych socjalistycznych miastach i dzielnicach, takich jak Nowa Huta. Znaleźć tu można obszerne osiedlowe pomieszczenia wybudowane w celu zbiorowego przygotowywania i spożywania posiłków, mające przejąć czynności tradycyjnie wykonywane w rodzinie, której rola – zgodnie z engelsowską wizją – miała ulec radykalnemu ograniczeniu, podobnie jak stało się z własnością prywatną. W postsocjalistycznym krajobrazie miast Polski dominujące uprzednio miejsca pracy zepchnięte zostały na dalszy plan przez miejsca konsumpcji i rozrywki, symbolizując ekspansję kultury samorealizacji człowieka przez konsumpcję.

Mamy również do czynienia z zależnością odwrotną: oddziaływaniem form zagospodarowania przestrzeni na porządek moralny. Wiara, że można w ten sposób propagować i utrwalać wzorce moralne, leżała u podstaw działań zarówno budowniczych idealnych społeczności w dobie paternalizmu przemysłowego, jak i socjalistycznych planistów. Kształtowanie przestrzeni (krajobrazu) jawi się tu jako element pośredniczący w relacji między władzą a postawami moralnymi społeczności.

Geografia jest wyjątkowo wyczulona na znaczenie odległości. Prowadzi to do rozważań nad tym jak bliskość lub oddalenie oddziałują na zachowania moralne. Elementarną prawidłowością wydaje się być to, że poczucie obowiązku, odpowiedzialności i współczucia odnosi się przede wszystkim do bliskich kręgów: rodziny, społeczności lokalnej, wspólnoty narodowej. Oddalenie redukuje poczucie odpowiedzialności, prowadzić może do obojętności. W refleksji nad wojnami XX w. zwraca się uwagę, że techniczne możliwości zabijania na odległość – przez blokady, bombardowania lotnicze, pociski raketowe, ułatwiają moralną akceptację zabijania. Argumentuje się, że hitlerowskie przesiedlenia Żydów do gett wyrwały ich z lokalnego kontekstu przestrzennego, gdzie tkwili w sieci codziennych kontaktów społecznych. Przestrzenna separacja czyniła z nich anonimowych przedstawicieli kategorii „innych”, przygotowując *Endlösung* nie tylko praktycznie, ale także moralnie (Bauman 1989; Vetlesen 1993). Wiążą się z tym rozważane dalej kwestie izolacji, granic i wykluczania.

Jako normatywny ideał dobrego życia pojawia się nierzadko społeczność lokalna, przeciwstawiana „moralnej próżni” lub „moralnej anarchii” szerszego społeczeństwa. Rodzina i społeczność lokalna uznawane są za naturalne środowisko kształtowania się tożsamości moralnej człowieka. To tu wartości moralne są przekazywane oraz wzmacniane przez praktyki i kontrolę społeczną. Równocześnie zwraca się uwagę, że niewielką społeczność charakteryzować mogą różne formy ograniczenia autonomii jednostki, zawiść, brak tolerancji i wykluczanie. Z jednej strony człowiek potrzebuje miejsca gdzie jest u siebie i może się rozwijać moralnie, z drugiej wymaga wyjścia poza te granice.

Łączy się z tym pytanie kto gdzie powinien być. Na jakiej podstawie uważa się, że ludzie są w odpowiednim miejscu? Społeczne wykluczanie pewnych grup z niektórych miejsc wynika z przekonania, że nie pasują, nie należą do danego miejsca. D. Sibley (1995) zwraca uwagę na skłonność do „oczyszczania” przestrzeni społecznej przez wykluczanie „innych”, którzy zagrażają pożądaną społeczną

homogeniczności terytorium. Granice polityczne, administracyjne czy kulturowe stają się nierzadko granicami moralnymi, pozwalającymi izolować się przed nieakceptowanym oddziaływaniem, „brudem” moralnym. Przestrzenna separacja symbolizuje, a zarazem wzmacnia porządek moralny. Dyskutowane wcześniej moralne prawo do miejsca lub terytorium może stać się podstawą działań politycznych i gospodarczych, które uprzywilejowują lub dyskryminują jednostki lub grupy na podstawie kryteriów przestrzennych. Normy zachowań wobec ludzi spoza bliskich kręgów mogą być inne. Wykluczanie społeczne ma wymiar moralny i przestrzenny. Można w tych kategoriach spojrzeć na toczącą się w ostatnich latach dyskusję na temat wizji zjednoczonej Europy. Przejawiane przez niektórych autorów i polityków przekonanie, że mieszkańcy Europy Środkowej i Wschodniej to „nowi” Europejczycy włączani do „naszej” Europy, wyraża głębsze przekonanie o moralnej wyższości Europy Zachodniej (Domański 2004a).

Sferą, którą geografowie społeczni interesują się od dawna, są przestrzenne nierówności społeczne i związane z tym problemy sprawiedliwości terytorialnej, nowością jest tu tylko moralny wymiar dyskusji. Jednym z elementarnych pytań jest kwestia co uprawnia ludzi do dóbr społecznych, które występują w pewnych miejscach: urodzenie, długotrwałe zamieszkanie, wrodzone lub nabyte cechy bądź zachowania. Jedni zostali lepiej „umiejscowieni” w świecie w krajach czy regionach, gdzie ich szanse życiowe są lepsze niż gdzie indziej. Obywatelstwo jest swoistą formą przywileju – dziedziczonego statusu, który decyduje o szansach życiowych. Wiąże się z tym szereg dyskutowanych dalej zagadnień normatywnych dotyczących nierówności regionalnych i rozwoju społeczno-gospodarczego.

Stosunkowo długą historię mają rozważania na temat *postaw i zachowań ludzi wobec środowiska przyrodniczego*. Postawy te i zachowania są zróżnicowane w przestrzeni, a u ich podstaw leży wrażliwość ekologiczna, będąca wyrazem pewnej hierarchii wartości. Geografowie fizyczni i społeczno-ekonomiczni są często w centrum debat na temat dobrego lub złego użytkowania zasobów przyrody, a stąd tylko krok do refleksji na temat moralnych norm dotyczących środowiska. Samo mówienie o problemach środowiskowych zawiera w sobie normatywną ocenę, że pewnych sytuacji lepiej byłoby uniknąć.

Ogólnie rzecz biorąc większość wspomnianych wyżej geograficznych analiz zagadnień moralnych w kontekście środowiskowym i przestrzennym prowadzić może do formułowania normatywnych sądów etycznych. Podział na badania nawiązujące do etyki opisowej i etyki normatywnej jest w tej sytuacji dużym uproszczeniem.

Perspektywa normatywna a badania geograficzne

Moralne spojrzenie na relacje między człowiekiem a przyrodą reprezentować mogą trzy odmienne postawy etyczne, z którymi związane jest również inne rozumienie środowiska (Marshall 1993). W koncepcjach biocentrycznych uznaje się immanentną wartość moralną wszystkich istot żywych, przysługującą im z racji samego istnienia. Zwierzęta, także rośliny, są wartościowe same w sobie i ich egzystencja zasługuje na uszanowanie³. Stanowisko ekologiczne akcentuje wartość istnienia nie pojedynczych istot lecz tworzonej przez nie całości: dużych ekosystemów

czy całej biosfery. Podkreśla się wspólnotę człowieka i innych istot, a nie otaczanie pietyzmem pierwotnej natury. W postawie zachowawczej konieczność troski o środowisko i zachowanie go w stanie równowagi wynika nie z wartości przysługującej poszczególnym rzeczom czy ich całości, lecz z korzyści jakie płyną stąd dla człowieka. Z punktu widzenia takiej postawy środowisko ma wartość instrumentalną, nie jest celem samym w sobie, tylko narzędziem dla zewnętrznego celu jakim są ludzkie potrzeby.

Postawa zachowawcza, w przeciwieństwie do dwóch poprzednich, podkreśla moralną odrębność człowieka w przyrodzie i ma charakter antropocentryczny. Oskarżana bywa o mechanicystyczną wizję środowiska wymagającego zarządzania (Livingstone 1995). Rozwinięciem tej postawy są koncepcje humanistyczne, które pozwalają przewyciężyć pewne ograniczenia antropocentrycznej etyki środowiskowej, wiążąc moralny status istot z kryterium wrażliwości (doznań), co umożliwiłoby uzasadnienie nie krzywdzenia zwierząt. Przejście od etyki skoncentrowanej na człowieku do etyki skoncentrowanej na życiu lub jakiejś formie holizmu ekologicznego rodzi trudności zdefiniowania kryteriów określania granic moralnej troski – w jakim stopniu należy nią objąć rośliny, bakterie i przyrodę nieożywioną? Wysuwane są również zarzuty przedkładania interesów zbiorowości, np. ekosystemów, ponad wartości człowieka.

Pojęciem, które zrobiło wielką karierę stał się „rozwój zrównoważony” (samopodtrzymywalny). Idea ta jawi się jako próba pogodzenia wzrostu gospodarczego z troską o środowisko i stanowić ma praktyczną oraz moralną alternatywę dla dominującego modelu rozwoju. Rozwój zrównoważony stanowi normatywny, antropocentryczne spojrzenie na przyszłość, odwołujące się do przyszłych pokoleń.

Ostatnia dekada XX w. była okresem generalnej krytyki modernistycznej idei rozwoju. Ostrze tej krytyki skierowane jest przeciw traktowaniu rozwoju społeczno-gospodarczego jako jednolitego, normalizującego procesu postępu i modernizacji, polegającego na upodabnianiu regionów „niedorozwiniętych” do „rozwiniętych”. Rozwój jako projekt, celowe działanie władz publicznych to przedsięwzięcie „techniczne”, w którym cele są znane, a ich osiągnięcie polega na stosowaniu zobiektywizowanych instrumentów. Zbiorowości terytorialne stają się przedmiotami, a nie podmiotami rozwoju. „Niedorozwój” i „zacofanie” są wytworami takiej, a nie innej koncepcji (definicji) rozwoju. Normatywny charakter tej krytyki wyraża się w dowartościowaniu tego co lokalne (endogeniczne) i tradycyjne, nacisku na podmiotowość, autonomię, partycypację i aktywność lokalną zamiast bierności wynikającej z zależności od zewnętrznej pomocy i technologii (Domański 2004b).

Istotne pytanie brzmi: czy możliwe jest takie ujęcie rozwoju, które unika głównych wad ujęcia modernistycznego i realizuje powyższe wartości. Proponowane alternatywy są bardzo różnorodne: od neoliberalnej wizji rozwoju w oparciu o indywidualną zaradność i odpowiedzialność zamiast odgórnych projektów publicznych, przez celebrowanie tradycjonalizmu, po ekofeministyczne i postmodernistyczne ujęcia akcentujące różnorodność doświadczeń rozwojowych i kwestionujące jakiegokolwiek strategię oparte na wspólnych cechach ludzkości. Podejścia te odwołują się do

³ Inspiracje takiej postawy mogą mieć charakter zarówno biologiczny, jak i teologiczny (np. Attfield 1991).

odmiennych hierarchii wartości i różnych koncepcji etycznych. Rozważając ich przyjęcie należy postawić pytanie o moralną ocenę gospodarczych i społecznych skutków ich przyjęcia⁴.

Problematyka rozwoju nie może być rozpatrywana w oderwaniu od zagadnień społecznej (dystrybucyjnej) nierówności i sprawiedliwości w wymiarze terytorialnym. Nierówności obserwowane w różnej skali geograficznej – od międzynarodowej, przez międzyregionalną, po lokalną między dzielnicami jednego miasta – prowadzą do ocen moralnych. Punkt wyjścia stanowić może zderzenie religijnej lub kantowskiej konstatacji moralnej równości ludzi, którzy „rodzą się równi” lub „równi w oczach Boga”, z nierównym dostępem do dóbr społecznych⁵. Arbitralność, z moralnego punktu widzenia, czynników które kształtować mogą ów dostęp jest szczególnie uderzająca w ujęciu geograficznym: wpływu miejsca, w którym człowiek się rodzi lub wychowuje. W sytuacji zróżnicowania regionów w zakresie warunków naturalnych i ukształtowanych w przeszłości cech ekonomicznych i politycznych, pojawia się pytanie moralne czy niedorozwój regionów jest zawiniony czy nie? Istotne jest pytanie co decyduje o tym czy nierówności są niesprawiedliwe: ich rozmiar czy sposób powstania, wiąże się to z kwestią czy moralna jest równość szans czy równość wyników?

Ogromną popularność zyskała teoria sprawiedliwości J. Rawlsa (1994), będąca koncepcją liberalną, a zarazem wspólnotową. Pierwsza cecha oznacza, że kładzie ona nacisk na przyznanie jednostce jak największej wolności, jeśli tylko nie szkodzi to innym. Druga wyraża się w zasadzie, że nierówności powinny przynosić jak największy pożytek tym, którym powodzi się najgorzej. Nierówności są więc moralnie uzasadnione o ile służą zaspokajaniu potrzeb ludzi i regionów upośledzonych poprzez korzyści osiągnięte przez jednostki i regiony bardziej efektywne, przyczyniające się do wzrostu ogólnego dobrobytu. Równocześnie dostęp do pozycji społecznych powinien być otwarty dla wszystkich w sensie równości możliwości. Koncepcje marksistowskie przyznają raczej priorytet bezpieczeństwu ekonomicznemu i społecznemu nad wolnością jednostek, np. kosztem ograniczania prawa własności, kładą też nacisk bardziej na równość wyników niż równość możliwości.

Zdaniem D. Smitha (1998) jedynym z najważniejszych moralnych pytań w geografii jest kwestia przestrzennego zasięgu odpowiedzialności za dobro innych ludzi. Istnieje naturalna tendencja do poczucia odpowiedzialności za najbliższych społecznie i geograficznie: rodzinę, sąsiedztwo, naród. Problem wyjścia poza owe wspólnoty i rozciągnięcia granic moralnej odpowiedzialności na ludzi mieszkających w odległych częściach kraju lub świata wiąże się z postawą wobec drugiego człowieka. Na pytanie kto jest moim bliźnim w Ewangelii według św. Łukasza, uczony usłyszał przypowieść o dobrym Samarytaninie. Czy wspólnota w imię uniwersalnych wartości stanowi moralne zobowiązanie do działania na rzecz dalekich drugich, nierzadko istotnie różniących się od nas kulturowo, np. pomocy gospodarczej lub militarnej? W jakim stopniu dalecy inni powinni być traktowani podobnie jak bliscy? Pytania

⁴ Interesującą dyskusję na temat chrześcijańskiej, konserwatywno-liberalnej i socjaldemokratycznej wizji Europy przynosi w tym kontekście tom pod redakcją A. Kuklińskiego i B. Skuzy (2003).

⁵ *Cóż masz, czegoś byś nie otrzymał?* (1 Kor 4,7).

takie są nierozzerwalnie związane z zagadnieniami przynależności do wspólnoty i wykluczania oraz nierówności i rozwoju.

Paul Cloke (2002) w wykładzie *Progress in Human Geography* na kongresie RGS-IBG podnosi generalny problem rozpoznawania zła, w szczególności „uporządkowanego zła”. Wiele poruszonych wcześniej zagadnień moralnych wymaga identyfikacji źródeł zorganizowanego zła także w ujęciu geograficznym: skali i miejsc występowania. Bez tego niemożliwa jest dyskusja, np. nad odpowiedzialnością ekologiczną czy społeczną.

Wszystkie rozważane wyżej problemy mają silny aspekt praktyczny. Oceny moralne prowadzą do wniosków na temat odpowiedniej polityki gospodarczej, społecznej, ekologicznej i przestrzennej.

Na koniec nie można pominąć etyki profesjonalnej geografów. Mieszczą się w tym ogólne kwestie etyki działalności akademickiej, a także problemy etyczne badań rzeczywistości społecznej. Jak traktować ludzi w badaniach, np. ankietowych? Co ludzie będący przedmiotem badań mogą oczekiwać w zamian? Czy moralnie uzasadnione są tylko prace, które prowadzić mogą do praktycznej poprawy życia badanych, np. mieszkańców upośledzonego osiedla lub regionu? Gdzie i do kogo powinny należeć wyniki badań?

Geografia a filozofia moralna

W krótkim tekście możliwe jest zasygnalizowanie tylko wybranych moralnych problemów dotyczących środowiska, rozwoju czy społecznych nierówności przestrzennych. Potencjalne pole kontaktu geografii z etyką jest bardzo rozległe – od dostrzeżenia znaczenia moralnych postaw ludzi dla zrozumienia i wyjaśnienia ich działań do normatywnych ocen postaw i zachowań społecznych. Relacje między wartościami moralnymi a lokalizacją, miejscem, terytorium, krajobrazem, odległością, nierównościami, rozwojem i środowiskiem przyrodniczym kształtują się pod wpływem różnych czynników kulturowych, ekonomicznych i politycznych, jakie geografowie próbują uchwycić. M. Cutchin (2002) zauważa, że wiele prac skupia się na moralnych problemach miejsca, a pomija problem skali geograficznej. Tymczasem to na jakim poziomie są, i na jakim powinny być, obecne i realizowane wartości ma ogromne znaczenie.

Wyjaśnianie zjawisk moralnych w kontekście geograficznym, a tym bardziej normatywne ujęcia rzeczywistości społecznej i przyrodniczej, opierają się na głębszych założeniach (koncepcjach) etycznych, a nierzadko epistemologicznych i metafizycznych.

Najbardziej fundamentalnym rozróżnieniem na gruncie filozofii moralnej jest to między normatywnym absolutyzmem (obiektywizmem) a relatywizmem etycznym, albo między uniwersalizmem a partykularyzmem. Myśl postmodernistyczna jest podejrzliwa wobec wszelkich ogólnych, przekraczających kontekst czasu i przestrzeni, systemów wartości, według których oceniane mogłyby być ludzkie czyny. Rozpowszechnioną we współczesnym społeczeństwie relatywistyczną postawą etyczną jest emotywizm, który wszystkie sądy moralne uznaje tylko i wyłącznie za wyraz subiektywnych uczuć.

Nie można mówić o prymacie jednej postawy moralnej nad drugą, skoro żadnej z nich nie da się potwierdzić przez odwołanie do zewnętrznego systemu wartości.

Z drugiej strony mamy poglądy, że wartości moralne są obiektywne. W koncepcjach religijnych ich transcendentnym źródłem jest Bóg, są też teorie nawiązujące do tradycji platońskiej⁶. Porządek moralny może być traktowany jako porządek naturalny, odwołujący się do rozumu, zgodnie z tradycją arystotelesowską czy jej rozwinięciem przez Tomasza z Akwinu. Wyrazem tendencji powrotu do arystotelesowskiej idei jednej natury ludzkiej może być teoria cnót czołowego brytyjskiego filozofa Alisdaira MacIntyre'a (1996) czy poglądy reprezentanta geografii moralnej Davida M. Smitha (2000, 214), piszącego o potrzebie *kotwic [moralnych] dla uniknięcia ciągłego dryfowania w morzu relatywizmu i nihilizmu*.

Partykularyzm etyczny wiąże się w geografii automatycznie z celebrowaniem tego co lokalne i specyficzne. Uniwersalizm stwarza możliwość porównawczych ocen etycznych, z czego nie musi wynikać niedocenianie kontekstu przestrzennego i specyfiki miejsca.

Odmienne podejście do moralności znajdujemy w koncepcjach akcentujących wolność jednostki, gdzie dobre życie realizowane jest przez osoby, i w teoriach kolektywistycznych, np. socjalistycznych, gdzie dobre życie może być zadekretowane, przypisane przez państwo.

Wartości wysuwane na plan pierwszy w różnych koncepcjach etycznych są różne, np. oświeceniowy utylitaryzm kładł nacisk na powszechną maksymalizację przyjemności (zadowolenia). Relacje moralne między ludźmi obejmują powinności i uprawnienia, XX stulecie przyniosło dominację myślenia w kategoriach praw, kosztem obowiązków. Odmienne spojrzenie znajdujemy w chrześcijańskiej hierarchii wartości z miłością, która uzasadnia poświęcenie dla drugich. Interesującą koncepcją jest tzw. etyka troski „ethic of care”. Odwołuje się ona przede wszystkim do doświadczenia kobiet, akcentując moralne znaczenie związków między bliskimi ludźmi i odpowiedzialności (obowiązków), bardziej niż realizacji praw i zasad w imię bezstronnej sprawiedliwości (Gilligan 1982; Clement 1996).

Dostrzeżenie wymiaru moralnego w badaniach prowadzonych przez geografów może wzbogacić ich interpretacje rzeczywistości społecznej, a także zwiększyć ich praktyczną przydatność w rozwiązywaniu istotnych społecznie problemów życia publicznego. Geografowie są w stanie wnieść do dyskusji na temat problemów moralnych swoje kompetencje i wrażliwość na znaczenie miejsca, kontekstu przestrzennego, skali geograficznej i środowiska. Wymaga to jednak od nich pogłębienia refleksji etycznej oraz odpowiedniej podbudowy w postaci wiedzy z zakresu filozofii moralnej.

⁶ Przekonanie, że prawdy moralne są obiektywne wiąże się zazwyczaj z realizmem etycznym odwołującym się do zgodnościowej teorii prawdy (Vardy, Grosch 1997).

Literatura

- Attfield R., 1991, *The ethics of environmental concern*, Univ. of Georgia Press, Athens.
- Bauman Z., 1989, *Modernity and the Holocaust*, Polity Press, Cambridge.
- Buttimer A., 1974, *Values in geography*, Washington, Assoc. of American Geographers.
- Clement G., 1996, *Care, autonomy, and justice: feminism and the ethic of care*, Westview Press, Oxford.
- Cloke P., 2002, *Deliver us from evil? Prospects for living ethically and acting politically in human geography*, *Progress in Human Geography*, 26.
- Cutchin M.P., 2002, *Ethics and geography: continuity and emerging synthesis*, *Progress in Human Geography*, 26.
- Domański B., 2004a, *Moral problems of Eastern wilderness: European core and periphery*, [w:] R. Lee, D. M. Smith (red.) *Geographies and moralities: international perspectives on development, justice and place*, Blackwell, London, (w druku).
- Domański B., 2004b, *Krytyka pojęcia rozwoju a studia regionalne*, *Studia Regionalne i Lokalne*, 16.
- Domański R., 1978, *System wartości – cele przestrzenne*, *Folia Geograph.*, ser. Geogr.-Oecon., 11.
- Gilligan C., 1982, *In a different voice: psychological theory and women's development*, Harvard Univ. Press, Cambridge.
- Kukliński A., Skuza B. (red.), 2003, *Europe in the perspective of global change*, Polish Assoc. for the Club of Rome, Warszawa.
- Libura H., 1990, *Percepcja przestrzeni miejskiej*, *Rozwój Regionalny – Rozwój Lokalny – Samorząd Terytorialny*, UW, 31.
- Livingstone D.N., 1995, *The polity of nature: representation, virtue, strategy*, *Ecumene*, 2.
- MacIntyre A., 1996, *Utracone dziedzictwo cnoty*, PWN, Warszawa, (oryg. 1985).
- Marshall A., 1993, *Ethics and the extraterrestrial environment*, *Journal of Applied Philosophy*, 10.
- Proctor J.D., Smith D.M. (red.), 1999, *Geography and ethics: journeys in a moral terrain*, Routledge, London.
- Rawls J., 1994, *Teoria sprawiedliwości*, PWN, Warszawa, (oryg. 1971).
- Sack R.D., 1997, *Homo geographicus: a framework for action, awareness, and moral concern*, The John Hopkins University Press, Baltimore.
- Sack R.D., 1999, *A sketch of a geographic theory of morality*, *Annals of the Assoc. of American Geographers*, 89.
- Sibley D., 1995, *Geographies of exclusion: society and difference in the West*, Routledge, London.
- Smith D.M., 1997, *Geography and ethics: a moral turn?*, *Progress in Human Geography*, 21.
- Smith D.M., 1998, *How far should we care? On the spatial scope of beneficence*, *Progress in Human Geography*, 22.
- Smith D.M., 2000, *Moral geographies: ethics in a world of difference*, Edinburgh Univ. Press, Edinburgh.

- Tuan Y.F., 1974, *Topophilia: a study of environmental attitudes and values*, Prentice-Hall, Englewood Cliffs.
- Tuan Y.F., 1989, *Morality and imagination: paradoxes of progress*, The Univ. of Wisconsin Press, Madison.
- Vardy P., Grosch P., 1997, *Etyka. Poglądy i problemy*, Zys i S-ka, (oryg. 1994), Warszawa.
- Vetlesen A.J., 1993, *Why does proximity make a moral difference? Coming to terms with lessons learned from the Holocaust*, Praxis International, 12.
- Wojciechowski K., 1986, *Problemy percepcji i oceny estetycznej krajobrazu*, UMCS, Lublin.
- Wojtanowicz J., 2001, *Zagadnienie wartości w geografii*, [w:] A. Kostrzewski, Z. Zwoliński (red.), *Funkcjonowanie geosystemów w zróżnicowanych warunkach morfoklimatycznych – monitoring, ochrona, edukacja*, Stow. Geomorf. Pol., Poznań.

Moral dimension of reality in contemporary human geography

Summary

People live and act in the world of values. However, axiological issues, and moral problems in particular, have remained a hidden dimension of reality in most of geographical research for a long time. At the end of the twentieth century more studies began to appear in this field, heralding a possible moral turn in the discipline. The paper is an attempt to outline main types of research problems explicitly concerning moral issues in contemporary human geography. The understanding and explanation of various social, economic and political processes requires some insight into human moral beliefs and practices. The author discusses moral issues from the point of view of following geographical concepts: location, distance, place, territory, landscape, spatial inequalities, development, and natural environment. Normative perspective is taken in the case of environmental, development and justice problems. This requires reflection on basic ethical dilemmas and concepts, e.g. objectivism and relativism, universalism and particularism, individualism and collectivism, rights and obligations. It is argued that serious consideration of moral problems may enrich geographical interpretations of reality and increase their social and practical relevance. Geographers can contribute to moral debates their sensitivity to the questions of place, spatial context and environment.

Translated by author

*Bolesław Domański
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej
Uniwersytet Jagielloński*

